

KURJER WARSZAWSKI

D. 26. Listopada — Rok 1840.
Czwartek.

№ 315.

Jutro, Ś. Jozefat.
v. s. Post Filipa.

Ogłoszono, przez Najjaśniejszego PANA dnia 31go Sierpnia r. b. podpisaną *Ustawę dla Instytutu Gospodarstwa wiejskiego i Leśnictwa*. — JW. Radca Tajny *Turkułł* Minister Sekretarz Stanu Król: Polskiego, po półrocznym pobycie w *Warszawie*, wyjechał wczoraj do *Petersburga*. — (Art. nad.) W dniu 24 b. m. z trudnym do wyrażenia żalem, nienbłagana śmierć wyrwała z łona stroskanego Ojca i Rodzeństwa, Teodozję *Sąchockę*, Córkę b. Insp: Mag: Drze: Rządowe:, we wsi *Skoroszach* za *Wolą*. Zawczesny zgon, bo w 20m roku życia tej zaszczytnej przymiotów osoby, iakże w bolesnym smutku pograżać musi Rodzinę, kiedy u obcych ta godna istota potrafiła zjednać sobie powszechny szacunek. Jeden z Przyjaciół *W. J.* — *Instytut Głuchoniemych* za miły poczyłwie obowiązek zawiadomił Szanowne osoby, pragnące zwiedzać Zakład naukowy *mowy i słuchu* pozabawionej młodzieży, iż w ostatnią Sobotę każdego miesiąca *Wychowawcy* i *Wychowawice* Instytutu od go: 8 do 12tej z rana składają dowody postępu miesięcznego równie w naukach iak w zatrudnieniach ręcznych; w tym czasie Instytut dla *Publiności* żyjącej rozpoznac stan jego, jest otwartym. — *Kurtza Łazienki*, po zupełnem w tym roku odnowieniu, są już w całości otwarte; zaizad wygodnie jest urządzone tak ulicą *Marjensztadt* iako i *Bednarską*, przez nowo-otworzoną ulicę *Dobrą*. — Wczoraj w *Redakcji Kurjera* złożono zł. 6 na *Sale Ochrony* od *kucharki Marjanny*, za niepiłowanie służby i ciągłe zuchwalstwo przeciw swej Pani. — *Nowy Skład Komisowy Wyrobów z fabryk w Żyrardowie*, otworzony został w tych dniach przy ulicy *Nowy Świat* Nr 1349 na przeciw domu *Zrazowskiego*, poleca się piękną bielizną stołową, płótnem, perkalikami, dymą i t. p. wyrobami po stałych cenach fabrycznych; do tegoż składu nadeszły oraz różne łokciowe towary zagraniczne z teraźniejszego *Jarmarku Lipskiego*, tudzież *Włóczka angieli*: (*Zephir Wolle*) i desenie,

które sprzedają się po cenie nader umiarkowanej. — *Księgarnia Fr. Spiess* i *Spółki* przy ulicy *Senat* odebrała najnowsze wydanie *Farmakopei Wyliego* (p. t. *Pharmacopoeia Castrensis Ruthenica*). — *Fabryka Świec Stearynowych* exystująca przy ulicy *Gęsiej* pod Nr 2492 w gmachu zwanym *Ludwisarnia*, przysposobiła teraz następujące stearynowe wyroby, a mianowicie: *Świece pokojowe* po 4, 5, 6 i 8 na funt; *świece do latarni powozowych*; *świece zwane nocne*. We wszystkich krajach przystępnych dla czynnego przemysłu już oceniono, o ile użycie *świec stearynowych*, nie zważając na zewnętrzną pigłność, jest pożytecznem. Powyższe twierdzenie doświadczeniem wsparte, nie potrzebuje ani obszernego dowodzenia, ani szczegółowego rozbioru. *Stearynowe świece* palą się zawsze równo, nie ulegają topnieniu, nawet wtenczas, gdy przez mocne opalenie pieców, lub przez zmianę powietrza i pory roku, temperatura w pokojach dochodzi wysokiego stopnia gorąca. Dodajmy ieszcze nę dawno wyrzeczone zdanie przez *Doktorów Medycyny*, iż użycie *świec stearynowych* *sprzycia oczom i pieriom*, zwróćmy uwagę i na to, że nie dopalane cząstki ze *świecy stearynowej* mogą być użyte. Pewni przeto iesteśmy że *Gospodynie* umiejąc łączyć oszczędność z przyzwyciem utrzymaniem domu, wkrótce upowszechnią w gospodarstwie swoim użycie *świec stearynowych*, które tak liczne przedstawiają korzyści pod względem ekonomicznego użytku i przemysłu. Ze *świece* naszej *fabryki* są bielsze, gładze i wytworniejsze niż wszystkie wzory iakie mamy teraz przed sobą, z najdoskonalszych *fabryk* obcych, każdy kto tego żądać będzie, w każdym czasie u nas w *Kantorze* przekonać się może. *Wyroby* nasze zaopatrzone są pieczęciami *fabrycznemi* to jest na spodzie i na dole wzdłuż każdej *świecy*. Dla dogłności *mieszkańców Warszawy*, *wyroby* nasze sprzedawać się będą

częściowo po cenach fabrycznych: u Alex: *Giwartowskiego* na rogu ulicy Długiej i Miodowej Nr 489; A. *Koelichena* ulica Długa Nr 56⁵/₆; G. A. *Loeve* ul: Miodowa Nr 492; Winc: *Pietrzyka* ul: Senat: Nr 497; Braci *Maszkoff* taż ulica Nr 496; Wasilego *Dutoff* taż ulica Nr 47⁵/₆; J. L. *Flatau* ul: Nowo-Senat; J. A. *Spiskiego* ul: Krak: Przem: Nr 376; Just: *Kremky* taż ulica w domu Malczu; Mich: *Czerniawskiego* ul: Nowy-Swiat Nr 1312; Barbary *Grąkiewicz* taż ulica Nr 1296; Jana *Hoch* ul: Alexandrja Nr 2796; Jak: *Jaspistein* Żelazna Brama w domu Szmittnera; Jul: *Mittag* ul: Solna Nr 877; Igu: *Adamkiewicza* ul: Zakroczyńska Nr 185⁵/₆; Leop: *Kamioner* ul: Franciszkańska Nr 1809; Sam: *Auerbach* ul: Nalewki Nr 2241; Jana *Seydlitz* w Staroem Mieście Nr 51, ul: Danielewiczowska Nr 617, ul: Kozia Nr 439; Stanisł: *Maiewskiego* przy rogu ul: Sowiej i Bednarskiej; *Kirkowa* ul: Podwał Nr 167. Życzący sobie zamówić znaczniejsze partje, zechcą zgłosić się do Kantoru naszego przy ulicy Danielewiczows: Nr 620. A. *Epstein et Levy*. — Onegdaj po kilkudniowej chorobie umarł P. *Kempner*, główny Dzierżawca Loterji; żył lat 37.

Z *Poznania*. — W Nowej-wsi pod *Wronkami*, w Pcie Szamotulskim, spaliła się, należąca do Hr: *Dzieduszyckiego*, rafinerja cukru, około 30,000 talarów wartująca. Zbiór kartofli w skutek ciągle wilgotnego i zimnego powietrza, wielkiej doznał odwilki. Kartofle na polu tu i owdzie mocno od zimna ucierpiały, podczas gdy zbyt rychło wyięte, gnilizna dotknęła. I pod względem jakości i ilości, zbiory te bynajmniej nie odpowiadają oczekiwaniom. — Ilgo b. m. z połud: Żona zatrudnionego w dworze pańskim w *Rzegocinie*, Ptu *Pleszewskiego*, parobka *Błażewicza*, oddaliła się z domu swego, zostawwszy swoję 11to-letnią służącą *Marjanę Walendowską* przy swoim małym dziecku. Dziecko to czułgając się po izbie, zbliżyło się nazbyt do kominka, tak, że się ogniem rażyło. Na krzyk jego przyspieszyła owa służąca i uchwyciwszy dziecko, w zamiarze aby mu pomódz, pobiegła do blisko płynącej *Proszny* i wrzuciła je w wodę. Gdy po nielakim czasie

rozumiała, że dziecko znowu wyciągnąć trzeba, wstąpiła do rzeki, musiała jednak powrócić, widząc, że dziecko dostawszy się na miejsce głębokie, utonęło. Dziewczyna więc ta rozpaczą zdjeta usiadła pod będącym w wodzie krzakiem, gdzie ją dopiero po 24 godzinach, ale jeszcze żyjącą, znaleziono; trup dziecka znaleziony dopiero został po dniach kilku.

Niemcy. — Gazeta *Wrocławska* pod d. 14tym b. m. donosi Ludziom należącym do odwołów wojennych dano rozkaz, aby co chwila byli w pogotowiu do stawienia się pod chorągwie. Ważne w naszej organizacji wojskowej wykazy zdatnych do służby Officerów, ulegają teraz iak najdokładniejszemu rozbiorowi i zostają uzupełnione. — W *Berlinie* budowa wielkiego Kościoła Katolickiego (oprócz Kościoła Ś. J. d. w. i. g. i. e. s. t. w. e. j. t. o. l. i. c. k. i. e. g. o) zarządzona już przez s. p. Króla, wkrótce rozpocznie się, a stawnemu *Cornelius* w *Maichowie* polecono budowie tej przewodniczyć.

Francja. — Minister *Guizot* (*Gizo*) podobno nie wyprawi *Posta* do *Londynu*, póki sprawa *wschodnia* nie zostanie rozstrzygnią. P. *Gizo* będzie teraz korrespondował wprost z Ministerstwem ang: spraw zagranicz: — Ministerstwo marynarki podwyższono kredyt o 57,451 fr. na rozmaite wydatki tego wydziału. — Hrabia *Sercej* (*Sersee*) b. Poseł w *Persji*, otrzymał Krzyż Komandorski orderu legji hono: — Dzienniki franc: przykrzyły już sobie pokój i usiłują wznowić ogłoski wojenne. Podług ich mniemania gabinet franc: nie zdoła osiągnąć najmniejszej zmiany w polityce *Mocarstw* względem *Egiptu*, a kroki pojednawcze uczynione z strony *Francji*, miały tylko na celu usmierzenie pierwszych uniesień wojennych. — Po okropnem wzembraniu *Saony*, przybył do *Mera* (*Wójta*) w *Lugdunie* poczciwy *Wiśniak* odziany w błękitną bluzę, z skórczanemi *zółtemi* kamaszami i z biczem zarzuconym na plecy: „Panie, rzecze do niego, jestem również iak ty *Merem*, ale bardzo naturalnie w gmiecie daleko mniejszej od twojej; ile możem, tyle ci przywiozłem, to jest 15 centnarów chleba i 70 sacfli kar-

tofli; dziękować mi nie trzeba, bo podziękowanie należy się naszej Radzie municypal, która tak dobrej udzieliła mi rady." Po tych wyrazach Wiśniak wyładował z swoich fur przywiezioną żywność; ta prostota w wykonaniu czynu ludzkości, sprawi pewno u każdego wrażenie przyjemne. — Na kolei żelaznej do *Boker*, parowóz walczył dłużej przeciw powodzi, która była zalana całą koleją, w końcu fale o tyle wezbrały, że zagasiły ogień w maszynie; parowóz musiał zostać w środku drogi. — *Don Karol* ma wkrótce wyjechać z swoją rodziną do Niemiec. — Panu *Marochetti* poruczone wykonanie spiżowego pomnika *Napoleona*. Rząd płaci mu za tę pracę 600,000 fr.

Hiszpanja. — *Espartero* zamysła wysłać ku granicy *pirenejskiej* korpus obserwacyjny pod pozorem uważania obrotów karlistowskich. — W miejsce pieczęci Królowej *Krystyny*, używają teraz do stępli pieczęci Xcia *Witorji*. — Reiencja kazała uwolnić wszystkie osoby osadzone na rozkaz Junty, oraz przywołać wielu wygnańców. Reiencja układa teraz plan do nowego podziału prowincji Królestwa. — Królowa *Krystyna* miała odestać 180 milionów realów, które z sobą wzięła.

Turecja. — W *Alexandrii* nagle gruchnęła wieść jakoby *Mehmed* zamysłał wysłać gwardję narodową do *Syrji*; strwożone Małżonki gwardzistów wybiegły na ulice napełniając powietrze głośniami skargami i kłótniami. Dowódzca gwardji *El Gharbi* nie widział innego środka do przywrócenia spokoju, iak rozkazał *kawason* (żandarmom), aby kijami rozpędzili tłumy kobiet. — Były Emir *Beszyr* *Syrji* zastał na los wygnańca, który go teraz spotkał. R. 1789 objął rządy nad *Druzami*, po zamordowaniu własnego stryja Emira *Jussufa* i kilgorga iego dzieci, później zostawał w związku z okrutnym *Dżezarem* *Baszą*, *Mehmed Ali* 3-krotnie przyjmował u siebie wypędzonego z *Syrji* Emira, i 3-krotnie wydedywał dla niego przywrócenia tytułu Xcia *Druzów*; mimo to Emir *Beszyr* odplacał się zawsze niewdzięcznością swojemu dobroczyńcy; w swojej rezydencji *Bet et din* miał Kościół katolicki i meczet muzulmański, Emir

Beszyr uczęszczał na modlitwy do obu. — Oryginalnym był raport Komodora *Napier* (*Napie*) do Admirała *Stopford* o zdobyciu *Saidy*, jest napisany na brudnym świstku i składa się tylko z wyrazów: „Panie! wziętem *Saidę* i 2000 ięńców; jestem bardzo znużony i bardzo głodny, twój *K. Napier*.”

Włochy. — W krótkim czasie wymarło w *Rzymie* 4000 dzieci na choroby zaraźliwe. — Nad domem Xcia *Borghese* zdaie się ciążyć los traiczny; niedawno umarła młoda Xżniczka *Borghese*, teraz Xciu *Mark Antonjo* umarło iedno dziecicę na ospę, dwoje innych choruje na szkarlatynę, a Mamka ęgo dziecka jest konająca.

Rozmaitości. — W *Hollandji* złowiono niedawno olbrzymią ostrygę wielkości półmiska, która na około skorupy miała jeszcze z 30 ostryg mniejszych przyczepionych. Król któremu tę osobliwość pokazano, darował ją gabinetowi zoologicznemu. Pasibrauch w *Amsterdamie* nie może pocieszyć się, że wspomniona ostryga tak chybiła swego przeznaczenia. — Europa posiada 132 instytutów głuchoniemych utrzymujących 4054 wychowalców; podług statystyki *Watsona* i *Akerlisa* znajduje się w Europie 80,017 głuchoniemych, zatem na 35 tych nieszczęśliwych, ledwo 1 doznaie pieczołowitości wychowania. — W *Londonie* wychodzące pismo literackie, teraz wartykule o uniwersytetach angielskich, wymienia między najświetniejszymi Profesorami uniwersytetu londyńskiego, Pana *Białobłockiego*, Profesora literatury niemieckiej. — W tych dniach w Teatrze Polskim we *Lwowie* miał wystąpić przybyły z Warszawy Artysta dramatyczny *P. Dawson*, i iako Gość przedstawi w *Parawiedesie* rolę *Gastona*. — Podobne zalanie *Lugdunu* iak w roku bieżącym, wydarzyło się i r. 1570. — Sławny Baletmistrz *Gardel* (Autor *Tańcomanji*, *Psysze* i tylu dzieł innych), umarł w *Paryżu*, doczekawszy bardzo późnej starości.

PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Żubiński Jan Hrabia z Guzowa; Krasiński Hrabia z Janikowa; Śliwiński Woj. Dzie; z Białonina; Gra-

bowski Mich: Dzie: z Magierowej woli; Swidziński Napole: Dz: z Guzowa; Zagórski Kazi: Dz: z Błędowna.

DONIESIENIA.

Arsenał Warszawski, zawiadania interessowane Osoby, iż w dniu 27/29 Grudnia i 21 Grudnia (2 stycznia) r. 1844/4 r. o godz: 10 zrana w Komitecie przy ulicy Nalewki w domu pod Nr 2253, odbywać się będzie licytacja głośna in minus, na dostawę Papieru na ładunki dla Nowogeorgiewskich Parków 162 ryz. Życzący więc podjąć się tej dostawy, winien zgłosić się w czasie i miejscu wyż oznaczonym z świadectwem od Władzy miejscowej na prawo do konkurencji, oraz kaucją prawą do wysokości 1070 zł. Nadmienić się przytem, iż warunki licytacyjne, oraz wzór papieru można widzieć w Kancelarji Arsenatu Warszawskiego. — Zarządzający Arsenatem, Artylerji Pułkownik *Schenchine*. Tłumacz *Siemiątkowski*.

Jan Markowski FRYZJER i PERUKARZ, mieszka przy ulicy Nowomiejskiej Nro 163, w Gdańskiej Piwoicy, wprost Podwala, u którego nabyć można wszelkich wyrobów z włosów, iako to: Peruk, Pół-Peruk z przedziałami tkanemi Dams: i Męż: Opasek, Loków i Płecionek różnego rodzaju, Pomad do konserwowania włosów, Massy do farbowania włosów; tamże robią się różne Pamiatki z włosów, Zaścuzki, Sznurowadła, Bandioki, Bransoletki, Węże do Szpilek, Perły na szyję z Krzyżami lub Gwiazdami, Woreczki i inne t. p. wyroby najskuratniej odrobione, za najumiarkowaną cenę. — W tymże Sklepie, podpisana ma zaszczyt zawiadomić Szano: Damy, iż przysposobiła się w dobre i gustownie odrobione STROJE; przyjmie także wszelkie obstalunki tego rodzaju, które i k najstaranniej (za bardzo niską cenę) wykończyć będzie. *A. Markowska.*

Arsenał Warszawski, zawiadania interessowane Osoby, iż w dniu 28/30 Grudnia i 23 Grudnia (4 stycznia) r. 1844/4 r., o godzinie 10 z rana w Komitecie przy ulicy Nalewki w domu pod Nr 2253, odbywać się będzie licytacja głośna in minus na dostawę dla Arsenatu Zachodnio-Okręgowego w Nowo-Georgiewskiej Twierdzy, Węgła sosnowego 12,000 korcy miary Warszawskiej. Każdy więc życzący podjąć się tejsze dostawy, winien przybyć w czasie i miejscu wyż oznaczonym, z świadectwem Władzy miejscowej na prawo do konkurencji, oraz kaucją prawą do wysokości 8,000 zł. Nadmienić się przytem, iż Warunki licytacyjne, oraz wzory materiału można widzieć w Kancelarji Arsenatu Warszawskiego — Zarządzający Arsenatem, Artylerji Pułkownik *Schenchine*. Tłumacz *Siemiątkowski*.

NAUCZYCIEL MUZYKI, zupełnie usposobiony, mający chlubne świadectwo, życzy sobie wyjechać

na Prowincją do prywatnego domu. Wiadomość pod Nr 262 przy ulicy Freta, u Rządcy domu.



DOM mieszczący w sobie zabudowania iako to: frontowy obszerny o piątrze, oficynę murowaną o piątrze, dachówką krytą, inne mniejszą o dole, 2 domy w dziedzińcu, znaczne zabudowania na komórki, nader obszerny dziedzińec, pompę it. p., wszystko w dobrym ieszcze stanie, niewielkiej reparacji potrzebujące, czystego dochodu rocznie 4,500 złp. przynoszący, jest z wolnej ręki do sprzedania. Nabywający, w kupnie tem, nader korzystne znalazłby dla siebie warunki, gdyż teraz mały tylko potrzebowałby wyłożyć kapitałik. Osoby życzące sobie wejść wukłady, zgłaszając się raczą bez pośrednictwa faktorów do Właściciela w tymże domu Nr 2431 przy ulicy Nawolipie, codziennie w godzinach rannych do 8mej lub w południe o 3ciej.



W domu pod Nr 459 przy ulicy Senator-skiej, jest do sprzedania **PANTALJON** mahoniowy. Ktoby sobie życzył nabyć takowy, zechce zgłosić się do właściciela rzeczonego domu.

W Browarze w si Willanowie, znajduje się znaczny zapas **CHMIELU** Węgierskiego z tegorocznego zbioru. Tamże **KUFY** do Okowity i **BECZKI** nowe do Piwa. Wiadomość na miejscu.

OSOBA zupełnie uzdatniona i obeznana z pracą biurową, oraz posiadająca bierzki, gdyż jest tłumaczem w jednym z znacznych biur Rządowych, życzy sobie prócz tego, mieć zatrudnienie prywatne podobnegoż rodzaju, za odpowiednie wynagrodzenie. Wiadomość w Cukierni w domu Petyskusa Nr 473 Lit: B.

Potrzebna jest **OSOBA** płci żeńskiej, umiejąca po niemiecku i po polsku, czytać i pisać (choćaby tylko po polsku), w średnim wieku, zaopatrzona w stosowną kwalifikacją dobrego prowadzenia się i kaucją od złp. 600 do 1,000, od których procent stosowny pobierać będzie; a to do utrzymania Sklepu Norymberskiego i Galanteryjnego. Wiadomość w **Hotelu** Saskim pod Nr 625, u Rządcy tegoż Hotelu.

Dziś rano zimna stopni 0. Wczoraj w połu: cienia 2. **TEATR ROZMAITOSCI**. Jutro 16ty raz *Ojciec debiatantki*. 6 *Niewiniątek*.

Codziu w Rajtzułi Prymasowskiej, **WIELORYB**. Dziś wieczorem w Kawiarni w domu Lilpola przy ulicy Bielańskiej, **KWINTET** *Kubelki* grać będzie.

Dziś w Gmachu Teatralnym od ulicy Wierzbowej, w Kawiarni, **PP Noirs** grać i śpiewać będą od godziny 4. Jutro w handlu **Maiowskiego** przy ulicy *Bednarskiej*. Śniadanie: Sandacz, Szczupak, Karp, Lin, Okoń, Karaś, Zupa ryb: Makaron, Gęś z rożi, Poledwica, Kotlety, etc.

Sprostowanie. W wczorajszym uwiadomieniu o Kaplicy przy Szpitalu Dzieciątka Jezus, zamiast ulicy *Złotej*, być powinno *Zgoda*.